

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Cena prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu i na prowincji rocznie mk. 34, półrocznie mk. 27, kwartalnie mk. 13,50, miesięcz. mk. 4,50. Zagranicą kwartalnie mk. 22,50.

Sroda, 1 stycznia 1919 r.


Cena ogłoszeń: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1,75 f. za wiersz pięć jedno słowo. Nekrologia i Reklamy 1 mk. za wiersz pięć. Ogłoszenia zwyczaj. 50 f. za wiersz pięć. Drobne po 7 f. za wiersz.

Teatr Polski
Cegielniana 63.
od dyrekcja: Fr. Rychłowskiego

o godzinie 8 po p. „Sulkowski”

Wierze em „Wesoły wieczór Noworoczny”

Polska Krajowa LOTERJA Klasyczna



R. G. O.
Warszawa, Kredytowa 4.

Na I-sze półrocze 1919 r.

Suma wygranych **8 milionów 211 tysięcy marek**

Wielka wygrana: 750.000 marek.

Ciągnięcie I klasy 13 i 14 lutego 1919 r.

Na każdej ćwiartce pieczęć z Orłem Polskim i napisem Rada Główna Opiekuńcza.

3-cia LOTERJA KLASYCZNA
na rzecz t. warzystw kulturalno oświatowych
28,500 losów, na które pada połowa tj. 11,750 wygranych i 5 premji.
Główna wygrana 300,000 mk.
Co drugie los wyrywa. Ciągnięcie I ej klasy 10 i 13 stycznia 1919 r.
Zarząd, Warszawa, Królewska 27. Agentura Łódzka, Piotrkowska 10.

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego
Warszawa — Marszałkowska 154.

przyjmuje wpłaty na

Polską Pożyczkę Państwową
w markach, koronach i rublach

oraz ofiary

Na Skarb Narodowy.

Szanownym moim klientom życze pomyślnego

Nowego Roku

A. Spodenkiewicz, Konstanyńska 26

1918.

Zawitał kłesk ogromem
I burza ciągle drżał,
Odechodząc — huczał gromem,
Choć kwiat Pokoju siał...
W srogości nie znał miary
Piekielny budził zew,
W bojowe grzmiał fanfary
I lał obficie krew.
Codzień zapalał słońce
Pod znakiem krwi i strąć,
Z zachodem pędził gońce
Kłesk nowych w cały świat.
Podobnych nie miał sobie:
Bo bardziej krwawych zniw,
Zaden rok w dziejów dobie,
Nie zbierał z ziemskich niw.
Zdało się, że zatrąty
Ze śmiercią zawarł ślub,
Tak ludzi siał w zaświaty,
Przy grobie stawiając grób.

Był strasznym, i zarazem
Przedziwnie dobrym był,
Przerażał swym obrazem —
A nie wolności wiał.
Tytańów kruszył moce,
Za tronem burzył tron
I w czarne grażył noce
Tych, co z krwi brali płon.
W czas swego panowan'a
Brutalną siłę zgniół
I w okres Zmartwychwstania
Niewolne ludy wwiódł.
Lecz choć na znak pokoju
W radosny huczał dzwon,
W walk nowych utknął znoju
I znów krwi zbierał płon.
Dopiero gdy się zbliżył
Kres jego Wielkich Dni,
Miecz srogi wreszcie zniżył
I wstrzymał potop krwi.
Lecz nie dał pełni leków
Na nędzę, ból i głód —
Aż zczeczł w otchłaniach wieków,
Jak kamień w nurtach wód.

Michał Jakóbczyk.

Zczeczł. Jak krwawa zmora, zczeczł...
Przepadł w odmęcie Niewoli i Nędzy — w morzu łez i krwi ludzkiej — w oparach dymów Zniszczenia — w bezdnie Niewiary, przepadł w tysiącoleciach Przeszłości...

Odszedł Rok Stary. Rok ostatni, zdaje się, panowan'ego Gwałtu i Przemocy, pod jakimi jęczała długie wieki ludzkość. Zatrzęsły się w posadach ostatnie filary Ucisku i... rozsypały się w gruzy...
Minał oto rok, straszny rok — w którym świat złożył przeobrzynie ofiary na ołtarzu Wolności... Okrutnej, kataklistycznej zawieruchy wojennej minął czwarty i... ostatni rok! Jakże bardzo on jednak zdołał powiększyć liczbę zabitych synów i mężów, — jakże wiele on jednak przysporzył zniszczenia na ziemi...

Na widnokręgu świata, z mroków Przyszłości wyłoniła się nowa Jaśń Tajemnicza i blaskiem swym wielkim oblała ziemię... A na dziejów zegarze wybiła godzina dwunasta i... przyszedł Rok Nowy!

I przyjęła go Ludzkość w tych wielkich chwilach nowych porządków — w tych wielkich chwilach zaprowadzania nowych ładów na ziemi — w przededniu ludzkich reform... — z zapartym oddechem — napróżno starając się odgadnąć te wielkie tajemnice przyszłości najbliższej — jakie on niesie...

I świat oniemiał w oczekiwaniu...
Albowiem, zaiste, doniosłość zwiastowanego nam okresu czasu, doniosłość tego, co on nam da — ludzkim trudno objąć umysłem...

I Polska nasza święta — i Naród jej — na burzliwe fale losów rzucony — oczy utkwione mają w symboliczny Rok Nowy... Azali dobre — azali złe on zgotuje życie... Azali złe — azali dobrze zapisze się nam w historii...

I Naród polski przyszłych swych losów ciekaw jest... Ale, na Boga, nie ze strachem — nie z trwogą patrzy przyszłowi Naród nasz w twarz...

O, nie...
Naród polski patrzy z żelazną ufnością w przyszłość, pełen swych sił żywotnych, pełen mocy i woli — które kuły przeżycia lat długich nie woli, hartowały boje za wolność lud, a podnosiły hen — do niebotycznych szczytów — duchy Kościuszków, Sowińskich, Trauguttów, Okrzejów i tylu, tylu innych...

Cokolwiek nam niesiesz, Roku Nowy — jeśli Dobre — popłynie za nie przed Tron Niebieski hymn nasz dziękczynny — jeśli Złe, nie ulękniemy się! W swej drodze do wielkich tradycji wolności i rozwoju społecznego, Naród — Lud Polski, takim, jakim jest — prac naprzód ze siłą piorunu — młotem, którym wykuwa swą świetlaną przyszłość — rozwali wszystko, co mu na drodze stać będzie...

Witaj nam, Roku Nowy! W tych wielkich przełomowych chwilach, witaj!

Słyszycie?
Słyszysz, Ludu Polski?
Pod stropy bije niebieskie wielki dzwon Zygmunta, wieszcząc nam tę radosną Nowinę.

I wyciągnął lud polski ręce przed siebie — przeżegnał się, a z ust mu poszedł szepot modlitwy:

Ojczyznę, Wolność zachowaj nam, Panie!

Zachowaj w tym Roku Nowym!
I rązbrzmiały po kraju — po świętej polskiej Ziemi dzwony kościelne, wzywając wiernych na modlitwę — za pomyślność Roku Nowego — a echo lasów naszych rozniosło je po miastach i siolach — niby oddźwięk Zygmunta z Wawelu olbrzymia — budząc wielkie tradycje przeszłości naszej i zapalając nowe uczucia Wiary i Patriotyzmu.

Kronika polityczna.

O aprowizację.

Na skutek wykazu przesłanego przez R. G. O. na ręce Kom. Nar. w Paryżu co do ogólnego zapotrzebowania art. żywn. i ich przewozu do Polski — via Konstantynopol, nadeszła od hr. Sobańskiego z Londynu depesza iskrowa, donosząca, że komisarze koalicyjnej aprowizacji zgodzili się na natychmiastowe wysłanie delegacji do Polski, któraby zbadała jej stan aprowizacyjny.

O konieczność Stanu Wojennego.

Onegdaj pod przewodnictwem Naczelnika Państwa odbyła się w Belwederze narada z udziałem prezyden-

a Rady ministrów Moraczewskiego, ministra spraw zagranicznych Wasilewskiego i Szefa sztabu generalnego r. Szeptyckiego. Między innymi na porządku dziennym była sprawa ewentualnego zaprowadzenia w stolicy Stanu wojennego.

Aresztowanie Studnickiego.

Naczelną Radę Ludową Poznańska zarządziła aresztowanie bawiące go tam Władysława Studnickiego, oraz odstawienie go przez Kalisz do Warszawy. Aresztowała Studnickiego żandarmerja ludowa polska.

Delegacja Jugosławia.

Przybył do Warszawy członek misji jugosłowiańskiej kapelan-pastor Dobrowolice.

Wizytując ministerjum spraw wojskowych przedstawiciel Jugosławji prosił pułk. Wroczyńskiego o opiekę nad powracającymi do Jugosławji jeńcami i otrzymał najzupełniejsze zapewnienia wszelkiej pomocy i serdecznej troski ze strony ministerjum spraw wojskowych.

W kwestji bolszewików.

W sprawie zajść niedzielnych rada ministrów uchwaliła przeprowadzić śledztwo sądowe. Minister sprawiedliwości powierzył przeprowadzenie tego śledztwa prokuratorowi generalnemu.

O zastosowaniu środków doraźnych na wypadek podobnych zajść, rada ministrów będzie debatowała dziś na specjalnym w tym celu zwołanym posiedzeniu.

Jeszcze demonstracje bolszewickie w Warszawie.

Pomimo nauzki, jaką otrzymali bolszewicy warszawscy w niedzielę onegdaj znów usiłowali oni urządzać demonstrację na placu Saskim. Zachowywali się jednak powściągliwie.

Na Nalewkach znów były próby rozbrojenia żołnierzy polskich. Przez całą noc rozlegały się strzały.

Wojska koalicyj za murami Ukrainy.

Wojska francuskie posuwające się od Odessy, zajęły stację kolejową: Znamienki Wapiarską. Wojska ukraińskie nie są w stanie stawiać oporu. W Kijowie wśród zwolenników Dyktatoratu i bolszewików popłoch. Obawiają się, że jeżeli marsz francuzów będzie szedł dalej w tym tempie,

to za tydzień staną w Kijowie. Petlura nie ma siły, aby go bronić. Wysłał on jednego ze swych pułkowników do traktowania z koalicją.

Dwa pułki dywizji dniewrowskiej, wysłane pod Lwów, odmówiły posłuszeństwa. Innymi oddziałami Petlura nie rozporządza, dlatego w sferach wojskowych mówią o porozumieniu z Polską. W organie naczelnego dowództwa „Stawka“ ukazał się artykuł, dowodzący o konieczności ugody z Polską.

Po co Kessler siedział w Warszawie.

Bardzo ciekawe światło na cel i charakter misji wydalonego już obecnie posła niemieckiego hr. Kesslera w Warszawie rzuca następujący ustęp, wyjęty z listu wysokiego urzędnika pruskiego, który dostał się do redakcji „Kurjera Poznańskiego“:

„Poselstwo Kesslera w Warszawie miało głównie na celu udowodnić światu, specjalnie zaś koalicji, że Polska skłania się do nas (t. j. do Niemiec), przez co osiągnęłoby się stanowczo, że Polska przy przysiężeniu granic z powodu przyjaźni z nami nie wysłałaby zbyt korzystnie i że dla nas powstałoby mogły nieobliczalne korzyści. Lecz i teraz otrzymałyśmy gazetę instrukcję, by sprawę przedstawić tak, jakoby przyjaźni istniała nadal. Jest to już tylko kwestią dni, a skoro koalicja zobowiąże się co do granic Polski, powstanie w Polsce burza oburzenia, a koalicja zupełnie nie będzie miała w tym interesu, by polakom schlebiać. Grabski wprawdzie działa, lecz sądząc z położenia zapewne nie osiągnie, a niebawem wogóle nie będziemy potrzebowali obawiać się niczego chyba jakiś zwrot nastąpi i t. d.“ (Dostłowny przekład).

Mamy tu dowód namacalny, potwierdzający przypuszczenia tych, którzy misję Kesslera uważali za intrygę, mającą zdyskredytować Polskę w oczach koalicji. Triko rząd warszawski na tej grze przetrzyskiej nie poznał się i tolerował pobyt wysłannika niemieckiego ze szkoda dla interesów narodowych. Jeszcze w ostatniej chwili, minister Wasilewski próbował odwrócić i osłabić decyzyjnie zerwania stosunków z Niemcami. Są to objawy zupełnej nieudolności rządu w polityce zagranicznej.

Przechwałki Czechów.

Czesi zaczęli cierpieć obecnie na manję wielkości i zawrót głowy. Chętni są tem, że są współkoalicjantami koalicji i otrzymają od niej wolną (?) rękę do zagrabienia księstwa Cieszyńskiego.

Lecz my także jesteśmy narodem „sprzymierzonym i współwalcącym“ z państwami koalicji. I mamy z nimi trochę dawniejsze stosunki, jak bracia Czesi!

Gdzież to bowiem byli Czechowie, kiedy nasz Kościuszko i Pułaski walczyli za wolność Stanów Zjednoczonych? Gdzie byli, gdyśmy u boku Napoleona, w sile stu tysięcznej armii krwawili się za Francję na polach bitew Europy i Azji?

Dochowaliśmy ponad 100 lat wierności Francji, gdy armja polska pod wodzą Poniatowskiego opuściła nawet rodzinną ziemię i wierna do ostatka sztandarom francuskim, przemaszerowała przez Czechy (stamtąd ani jeden Czech z nami nie poszedł!) pod Lipsk i później pod Sztokholm na pola Francji. Wtedy Czesi walczyli zaciętko przeciw Francji, jako część składowa armji austriackiej.

Otóż nasze braterstwo broni z Francją trwa przeszło sto lat. — Czechów zaś dopiero od kilku miesięcy!

A dzisiaj oni robią nagle groźną minę „dobywców“ (!). Chciałoby się rzeknąć: gdzie konia kują, tam żaba nogę nadstawia i przestrzecz przed nadymaniem się, bo można przyciemnąć.

Manifest dyktatoratu ukraińskiego.

Drogą na Rumunię donoszą z Kijowa: Dyktariat ukraiński narodowej republiki, od 20 grudnia rezydujący w Kijowie, wysłał manifest w języku ukraińskim, a także rosyjskim, polskim i żydowskim, w którym zapowiada autonomię narodowościową dla narodowych mniejszości na Ukrainie.

Petlura zarządził pobór do wojska w wielu guberniach. Dekret o porzeczności, iż chłopci, którzy nie zgłoszą się do poboru wykluczeni będą później od podziału ziemi i wcale jej nie otrzymają. Ta groźba Petlury poskutkowała znakomicie: chłopci gromadnie zgłaszają się do szeregów

Przy Nowym Roku czytelnikom i przyjaciółom pisma naszego Redakcja składa najserdeczniejsze życzenia.

Kronika

— Nowy Rok. Dziś Kościół św. obchodzi oktavę Bożego Narodzenia, tu dzień tajemnicę Obrzezania Zbawiciela i Nadania mu imienia Jezus.

Dnia 1 stycznia krewni, przyjaciele i znajomi wieszają sobie pomysłnego roku nowego. Ponieważ dzień ten szczególnie obrzezaniu Jezusowemu, jest poświęcony, Kościół św. przeznacza dzień na uwielbienie Imienia Jezus na niedzielę drugą po Nowym Roku.

W pierwszych dniach Nowego Roku pasterze duchowni odwiedzają swoich parafian i składają im życzenia oraz udzielają błogosławieństwa. Zwyczaj ten jednak dziś utrzymywany jest tylko po wsiach i to nie wszędzie.

— Regestracja strat wojennych. Termin przyjmowania zgłoszeń do regestracji strat wojennych został przedłużony do 1 lutego 1919 r.

Jest to bezwzględnie ostateczne przedłużenie, gdyż bilans rozrachunku międzypaństwowego, ma między innymi pozycjami zawierać również i sumę odszkodowania za ustalone straty wojenne.

Bilans ten musi być przedstawiony w najbliższej przyszłości.

W imieniu Wydziału Regestracji strat wojennych zwracamy uwagę wszystkim interesowanym, iż po dniu 1 lutego żadne reklamacje i zgłoszenia nie będą uwzględniane i wobec przewidzianego natłoku radzimy nie odkładać rejestrowania do ostatniej chwili.

Regestracji podlegają:

1. Straty, spowodowane przez działania wojenne wszelkiego rodzaju.
2. Rekwizycje, konfiskaty, przymusowe sprzedaże.
3. Straty, wywołane przez kwatery wojskowe, lokale zajęte przez rezerwistki.
4. Kary i kontrybucje, nałożone wbrew konwencji haskiej.
5. Kaucje i depozyty w rządowych instytucjach rosyjskich.
6. Należności od rosyjskich banków akcyjnych oraz wszelkie należności od władz okupacyjnych.

Fantazja lat

(Gieśń noworoczna).

Krwawo zachodzące błonice swą niezwykłą siłą purpura zalewały firmament niebieski... i blaski ostatnimi zapalało milionem skier brylantowych — biały, puszysty, kobierzec śnieżny — co pokrył i ląd, i wody, i lasy, i wieś, i miasto, i odludne zamczyska, zaczerpniętych rzczerzy siedliska — i na całej przyrodzie wycisnął piętno błędnego Śnu.

I tonął w krwawych zlocianich sztrazycy Zamek Staroroka... Niby luna pozaru i krwi opary — była z okien Zamczyska czerwien piekielna — a kto się nań spozryzał — tego dreszcz zgrozy przejmował...

A zamczysko to i niezwykłe było: Fundamenty kuty mu rzece pokoleń długich... — Krew i pot — murach zamczyska mechem już zakwitły — a kto mechu tego choćby okruszynkę nuleśka uirzeł — martwym padał...

Albowiem Krew i Pot — ludzki spoideł tu był... Wogielnym kamieniem — Niewola, — Przemoc fundamentem pierwszym, — cementem Gwałt, — Burca zaś — zagrabsiona Mienie Cudze. Lzy ludzkie tworzyły szyby w oknach Zamczyska, — Prawo tworzyły rynnę — przez które zlewano najohydliwszą brudę.

I w takim to Zamku królował już miesiąc dwanasty wszechwładca Starorok — bóg Zła i Nędzy... Ród jego rzadził już kilka wieków w krainie, o której mowa...

A i dziś oto siwowłosy, o straszonym spojrzeńiu — Starorok, rozpartszy się na diamentowym tronie — marzył o narodzinach swego potomka... A miał on przyjść już na świat niezadługo...

Starorok marzył... O dalszej potędze — o ostatecznym triumfie... A w przyległych, z najszlachetniejszego złota i srebra ulanych, a wysadzanych — perłami komnatach, raz poraz odczytywano głośno nowe zwycięstwa — nowe glorie — nowe chwałby; — a w innych jeszcze apartamentach tajemniczego pałacu specjalni urzędnicy czerdziesili już i siedem lat wypisywali listy podległych władzy Staroroka ludzi i społeczeństw... I grały w Innej stronie Zamku Zła tryumfalne fanfary... I szły bestjałskie zabawy... I myślał sobie Starorok: Jam już u szczytu... u zenitu... Niema siły, która by mnie zmogła... Przez ten katalizm, który wywołał nagromadzone przezemnie ognie... ja... mój następca stanie się parem prawdziwym całego już świata... Niepodzielnie całego!

I marzył tak dalej bóg Zła i Nędzy, Przemocy i Wyzysku, Niesprawiedliwości i Niewoli — marzył tak srogi Starorok...

Aż dopiero łoskot otwieranych szybki srebrnych podwoi ocknął wszechpana z milej zadumy.

— Najjaśniejsza Światłości, zle... Poczyns się chwiać... Możemy zginąć...

— Młecz — przerwał swemu sługusowi stary pan i rzucił weń kawałkiem złota — i śmierć mu zadał...

I odtąd codziennie coraz niżej

grały zwycięskie fanfary, coraz pocięniejszy stawał się ten Ohrydy Chram. Jego piekielne moce porażkę ponosiły — jedną za drugą.

Aż dnia jednego potężny jeszcze Starorok wezwał do siebie siepaczy swych: Oblude, Fałsz i Zdradę i polecił użyć doli więzionym w swych podziemiach niewolnikom i niewolnicom. A byli w podziemiach owych: i robotnik, i wygnaniec, były: i przeczyste dziewice — skazane za życia na śmierć męczeńską — jeszcze przez poprzedników Staroroka... I przeprowadzono jedną z dziewic tych, imieniem Polska, przed oblicze Władcy — i rzekł jej on: Pójdź tu, głupiutka istoto, darując ci życie, ale musisz mi być wierna do śmierci i... wszystkiemu posłuszna. —

Odwrociła się jednak Polska, rzekąc: precz...

I wściekał się dalej Starorok — ale już na dobre skłonny był do kompromisów — usiłował obłudnie pogodzić się z więzionymi: Wolnością, Prawem, Sprawiedliwością i in... Wszyscy jednak odtręcali rękę zbrodniczą starego wygi.

I przestraszył się Starorok — A pomruk groźny tego poddanych spać no nocami nie dawał.

Lięczył na syna, który mu się narodził niezadługo...

Lecz wreszcie przyszła ostateczność... W noc — kiedy według zapewnienia lekarzy i znachorów przyszł miał na świat jego następca, Syn Ciemnej Siły — i Gwałtu — stała się straszna rzecz...

Ruwała jego dynastja... Lud zbuntowany zerwał więzy...

Piekielne łoskoty wstrząsnęły filarami panowania Staroroka — i w gruz się sypały poczęły kilkuniekowe mury jego posiadania — w proch się rozprysły władza Zamczyska Staro-go Porządku... Zcezyły wszystkie słupki żalce starego świata... jeden tylko Starorok, dreszczami trwogi wstrząsany, podpierając się kosturem złamanym — wyniakał się chyłkiem... usiekał... Znalazł się w ciemnym lesie.

Wiher — który się był zerwał — rozwał mu włosy siwiuteńkie — podarł w łachmany drogocenną odzież... A światłość oślepiająca uderzyła go w oczy... huknęły potężne surmy — a w aureoli tysięcy motylków różnobarwnych ukazało się na błyszczącym koniu piękne dziecię-rycerz z przewiazanymi oczyma...

A zdala dobiegały już radośne echa okrzyków dawnych poddanych Zamczyska Zła... Szukowano się do przyjęcia nowego pana...

Starorok z podziwem patrzył na pięknego przybysza...

— Ktoś ty?
— Jam nowy władca ziemi... Wielkorok...

Stary wyciągnął trzęsącą się rękę naprzód...

— Ja jestem Starorok, twój poprzednik... A rydwany Nowego Pana pełne były rogów obfitości z napisami najrozmaitszymi: „Anarchja“, „Wolność“, „Szczerście“, „Zło“, „Zbrodnie“, „Głód“, „Urodzaje“, „Krew“, „Wojna“, „Rewolucja“, „Dobrobyt“, „Gwałt“ i t.p.
— Hej, ty — Nowy! — huknął

— O książki dla szpitala wojskowego Liga Kobiet P. P. W. zwraca się do wszystkich z gorącą prośbą o nadsyłanie książek do otwierającej się biblioteki dla szpitala wojsk polskich. Uprasza się o składanie książek na ręce bibliotekarki Ligi kobiet P.P.W. w lokalu przy ulicy Przejazd nr. 1. Biuro Ligi czynne od godz. 3 do 6 po południu.

— Z polskiego seminarjum nauczycielskiego. Polskie seminarjum nauczycielskie w Łodzi przyjmuje zapisy nowych kandydatów na kurs I-szy. Przyjęci będą tylko mężczyźni. Egzamin wstępny odbędzie się dnia 9-go stycznia 1919 r. Kancelarza seminarjum mieści się przy ul. Czerwonej 8, otwarta jest od godziny 10-jej do 12-jej w południe.

— O lekarzy epidemjologów. Ministerstwo Zdrowia Publicznego poszukuje lekarzy epidemjologów do natychmiastowego wyjazdu na prowincję. Wynagrodzenie 50 marek dziennie. Zgłoszenia przyjmuje Ministerstwo Zdrowia Publicznego, Rysia 1, Wydział II (walka z chorobami zakaźnymi) od 1 — 2 po południu.

— Z biblioteki publicznej. Ze względu na liczną frekwencję czytelników w godzinach rannych, zarząd biblioteki od czwartku 2-go stycznia przedłuża posiedzenia w czytelnicy jedną godzinę, a mianowicie od godz. 10 r. do 11 po poł. Godziny popołudniowe pozostają bez zmiany. W celu dokonania rocznej kontroli księgozbioru biblioteka w dniu dzisiejszym będzie zamknięta.

— Niby chleb. I znów użalają się czytelnicy nasi z ulicy Grabowej, że w kooperatywie „Oszczędność“ po 4-dniowej przerwie w sprzedaży chleba otrzymali wreszcie coś, przypominającego z wyglądu glinę, a smakiem — gęste ziemniaki. I to piekarnia Ziemnoczonych Kooperatyw „fabryka“ podobnego rodzaju „chleb“.

Czyby to podniesienie płacy czeładzi piekarskiej wpłynęło tak dodatnio na wypiek chleba, czy też nowy jaki szczęśliwy pomysł naszych ojczymów miasta — w celu zużytkowania zmarnowanych i nadgniłych ziemniaków.

— Z Rady Rzemieślniczej. W czwartek 2-go stycznia o godz. 6 min. 30 wiecz. w lokalu przy ul. Podleśnej 1, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady, na które, oprócz starszego i podstarszego, winno przybyć jeszcze i po 2 delegatów z grona mistrzów

każdego cechu czy zgromadzenia, do Rady należącego.

— Wiec P. P. S. Dziś o godzinie 1 po południu odbędzie się w Zgierzu wiec wyborczy P.P.S. dla kobiet.

Przemawiać będzie między innymi prelegentka z Warszawy.

— Związek pracowników państwowych. W Łodzi powstaje związek ekonomiczny pracowników państwowych, do którego należeć będą urzędnicy i pracownicy delegacji skarbu, aprowizacji, urzędu powiatowego przydziału policji, komisariatu rządowego i t. p. Zadaniem związku będzie opatrywanie członków w artykuły spożywcze.

— Z fabryki Poznańskiego. Delegaci robotniczy fabryki Poznańskiego, na zebraniu, odbytem w dn. 28 grudnia, postanowili zwrócić się do firmy z żądaniem wypłacenia wszystkim robotnikom tej fabryki po 1 marce za każdy dzień, za cały czas wojny. Wobec krytycznego położenia, w jakim znajdują się robotnicy, postanowiono pozatem prosić dyrektora fabryki, p. Kaufmana, aby wpłynął na zarząd firmy, by tymczasowo wypłacono robotnikom po 250 mk. tytułem zaliczki.

Niezależnie od tego delegaci uchwalili, aby zwrócić się do Rady robotniczej, by ta ze swej strony skłoniła fabrykantów do niezwłocznego uruchomienia fabryk, oraz wpłynęła na rząd, aby opornych, którzy świadomie zwracają się podjęciem pracy — zmusił do tego siłą.

Postanowiono również prosić Radę robotniczą, aby wymogła na Magistracie, by raz narazem rozpoczęto skuteczną i rzeczową akcję przeciwko paskarzom i postarano się o obniżenie cen na artykuły pierwszej potrzeby, jak węgiel, cukier, chleb i t. d. W końcu wybrano przydział z delegatów, które się ma zająć załatwieniem spraw robotniczych i przeprowadzeniem powyższych uchwał. W skład przydziału weszli ob. ob.: Nowicki Wojciech, Adamczyk Marcin, Kustrzyński Konstanty, Chmielecki Konstanty i Rogowski Józef.

Jak się dowiadujemy — w dniu 30 grudnia dyrektor Kaufman wysłał do p. Poznańskiego w Warszawie depeszę terminową, w której donosi mu, że robotnicy oblegają fabrykę, domagając się wypłacenia zaliczków, podobnie, jak to miało miejsce w innych firmach.

— Niedoręczone depesze. 1) Kaczmarek z Częstochowy. 2) Naprowski z Warszawy. 3) Radwan „Savoy“ z Warszawy. 4) Birenbaum z Warszawy. 5) Wajnyb z Warszawy.

— Związek fotografów m. Łodzi. W tych dniach zorganizował się związek fotografów w Łodzi, celem i zadaniem którego jest: założenie kasy przeznaczonej dla pracowników fotograficznych, szkoły rysunkowej wieczornej dla uczniów fotograficznych, komisji kwalifikacyjno-egzaminacyjnej i komisji pojednawczej dla rozstrzygnięcia różnych spraw i zatargów wynikłych między pracodawcami i pracownikami. Poza tem planowane jest założenie sekcji amatorów fotografów.

Na prezesa Związku i głównego kierownika takowym, ogólne zebranie powołał p. A. Piotrowski.

Lokal związku mieści się przy ul. Piotrkowskiej 71.

— Z komitetu dla bezrobotnych. Zebrania poszczególnych komisji, wyłonionych na ostatnim plenarnym posiedzeniu Komitetu, będą się odbywały regularnie w porządku następującym: Komisja finansowa od 5-jej do 6-jej w poniedziałek, Komisja pracy od 5-jej do 6-jej we wtorek, Komisja zapomogowo-rozdz. od 5-jej do 6-jej w srode, Komisja aprowizacyjna od 5-jej do 6-jej w czwartek, Posiedzenie Prezydium od 5-jej do 6-jej w piątek.

— Rozpędzenie „pałkarzy“. W lokalu Leśniczówki przy ul. Miłsza pod № 64 byli „pałkarze“ — policji niemieckiej, „szpiele“, oraz inne szumowiny urzędowały tajne zebrania bez zawiadomienia i pozwolenia władz polskich. Wczoraj przed południem z polecenia naczelnika policji Zbrozka wysłano na miejsce patrol policji państwowej, który zgromadzonych rozpędził. Dopiero, gdy organizatorzy zebrania zwrócili się do władz policyjnych w

drodże ustanowionej, otrzymali pozwolenie na zebranie, pod warunkiem, iż będzie ono jawne.

— Z „Lutni“. Pierwsza lekcja po świętach odbędzie się w piątek dnia 3 stycznia 1919 r. Następne odbywać się będą we wtorki i piątki punktualnie o godz. 8 wiecz.

Z Muzyki.

Wbrew wszelkim złowieszczym horoskopom, koncerty popołudniowe Ł. O. S. zdobywają sobie coraz większą popularność, bez względu na to, czy program ich będzie lepszy, czy poważniejszy — powiedziałbym nawet, że te ostatnie, cieszą się większą frekwencją słuchaczy. Niedzielny koncert n. p. odbył się przy wyprzedanej sali, a zawierał tylko dwa arcydzieła Beethovena: symfonię „Eroica“ i koncert fortepianowy (c-moll).

Słowo wstępne wygłosił inżynier H. Goldberg, podając słuchaczom szczegóły powstania symfonii „Eroica“, a następnie w konsekwentnych a rzeczowych argumentach zbijał fałszywy podgląd tych, którzy w niektórych symfoniach Beethovena, zwłaszcza w „Eroice“ i „Pastoralnej“, chciałby widzieć tło programowe. Za wykład, wypowiedziany w pięknych słowach i wykwiłtnej formie, podziękowano prelegentowi gromkimi oklaskami.

Pod dyrekcją p. B. Szulca, orkiestra wykonała symfonię Beethovena „Eroica“ — dzieło to jest u nas aż nadto znane, stąd i wymagania publiczności były większe, jak przy wykonaniu dzieł mniej znanych — wykonana też była znakomicie — zwłaszcza Scherzo i Marcja funebre. Solistka wieczoru p. T. Finkelstein odegrała koncertu Beethovena c-moll, wykazała dobrą szkołę, poprawną technikę, poczucie rytmu i wielką muzykalność — były pewne austerki we frazowaniu (w drugiej części), zbyt „moderne“ i „a tempo rubato“, co w utworach klasycznych jest niedopuszczalne — da się to usunąć przy dalszych poważniejszych studiach nad formą muzyki klasycznej — młodą koncertantkę przyjmowano nader życzliwie, zniewalaając do kilku nadatków.

E. Smidowicz.

Z blizka i z daleka

— Z Nowego-Złotna. W naszej wiosce odbyły się w szkole miejscowej przedstawienia „Jasełek“, urządzone przez świeżo założone kolo młodzieży imienia M. Konopnickiej, z p. Piotrowskim nauczycielem miejscowym na czele. Okoliczni gospodarze wraz z rodzinami przybyli bardzo licznie. Za wystawienie „Jasełek“ należy się reżyserowi uznanie; szczególnie pomyślnie wypadł ostatni żywy obraz, w którym panna Piotrowska, otoczona góralami i krakowiakami, wypowiedziała z zapalem wiersz „O, Matko, idź do Ciebie“ (Lenartowicza), zaś krakowiaki i wiochny, zniwiarze, kowale i krakusy kichali i tupali bez zarzutu. — Tylko żeby się te wszystkie koszta z czasem nie chciały odbić na mleku (bo artyści — to przeważnie sami mleczarze). Obecnie prowadzimy walkę, ażeby przeprowadzić wolta polaka, bo urząd ten od dziesiętków lat zajmują w Rąbieniu Niemcy. Idzie też o przeniesienie kancelarii, co zależeć będzie od naszych gospodarzy, o ile się głosi nie rozstrzelają. — Zobaczymy.

W nocy z 28 na 29 grudnia został okradziony sklep spółkowy „Rola“ na sumę około 3000 mk.

— Napad włoścjan na dwór. W Miłkowie w pow. Włodawskim pod wpływem bolszewickiej propagandy chłopcy miejscowi, pod dowództwem soltysa, obrabowali dwór. Wezwana żandarmerja dokonała aresztowań i zmusiła włoścjan do zwrotu grabowanych przedmiotów. Na włoścjan z rozkazu komendy wojskowej nałożono grzywny.

Telegramy.

Komunikat Polskiego Sztabu Generalnego

z dnia 31-go grudnia 1918.

WARSZAWA. Pod Lwowem nieprzyjaciół po silnym ogniu artyleryjskim atakował Krzywczyce, Parsenkowkę i Sknilon. Atak został odparty z ciężkimi stratami dla rusinów. Artylerja nieprzyjacielska ostrzeliwała dworce kolejowe w Mszanie i Zimnej Wodzie, nie wyrządzając atoli szkody.

W okolicy Chyrowa nieprzyjaciół przy współudziale artylerji i pociągu pancernego próbował atakować nasze oddziały. Próba ataku została w zarodku udaremniona. Na południu od Przemyśla oddział nieprzyjacielski, podsuwający się w nocy pod Nowe miasto, został odparty. Nasze podjazdy z Mizińca natrafiły w Gdeszyczach na oddziały konnicy ukraińskiej, które po krótkiej walce przepędzone zostały do Czyszek. Pod Rawą Ruską, na Wołyniu, Spizu i Orawie sytuacja bez zmiany.

W Poznańskim w dalszym ciągu trwa rozbrajanie oddziałów niemieckich.

Szef sztabu generalnego. Oświadczenie Pichona w sprawie polskiej.

WIEDEN, 31.12. PAT. Na posiedzeniu francuskiej Izby oświadczył Pichon w sprawie polskiej: Nasz rząd utrzymuje z rządem polskim w Paryżu stosunki. Rząd ten jest uznany przez wszystkich sojuszników i przez wszystkie ważne polskie ugrupowania. Jest on w naszych oczach rzeczywistym rządem. Dzięki jemu wszczęliśmy ruch polski przeciw potęgze niemieckiej. Jest on w porozumieniu z rządem poznańskim, a będzie także jutro w porozumieniu z rządem warszawskim.

Chcemy, ażeby naród polski całkowicie zmartwych powstał, by otrzymał dostęp do morza. Polski Komitet Narodowy uznany został przez wszystkich sojuszników za prawowity rząd, a przywiązują wagę do tego, by z publicznej trybuny oświadczyć, że do komitetu nadchodzą uznania ze wszystkich stron. Polacy rosyjscy uważają komitet za swego przyjaciela, również polacy w Niemczech powierzyli mu swoje interesa a i galicyjska partja ludowa uczyniła to samo. Nietylko zgodziliśmy się na to, ale nawet życzyliśmy sobie, by polski generał Piłsudski, który utworzył w Warszawie rząd, przybył do Francji.

Podróż Paderewskiego.

KALISZ, 31.12. Sekretarz osobisty Ignacego Paderewskiego zawiadomił o godzinie 5 po południu telefonicznie stację kolejową w Ostrowiu, że państwo Paderewscy i towarzyszący im oficerowie koalicyjni przybędą do Kalisza we srode o godzinie 8 rano i zatrzymają się tu 2 do 3 dni.

Projekt o ustawie samorządu miast nie czeka na aprobatę sejmu.

WARSZAWA, 31.12. (PAT.) Ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje: Wobec konieczności jak najszybszego ustalenia na terenie byłych okupacji, oraz kongresowych powiatów wschodnich jednolitego zarządu miast, ministerjum spraw wewnętrznych postanowiło wydać ustawę tymczasową o samorządzie miejskim, nie czekając na uchwalenie takiej ustawy przez przyszły sejm ustawodawczy.

Smierć por. Wyrwińskiego.

LWOW, 31.12. (PAT.) W okolicy Persenkowki padł od kul ukraińskiej porucznik Wilhelm Wyrwiński.

Kalisz bez gazu.

KALISZ, 31.12. PAT. Z powodu braku węgla gazownia zawiesiła dzisiaj pracę, miasto tonie w ciemnościach. Czynną jest tylko elektrownia. Wobec tego też nie wyszła „Gazeta Kaliska“.

Starorok, niedawny wszechwładca ziemi — widzę, że niesiesz na świat wiele podarunków... Widzę tam rzeczy nowe — widzę jednak i stare, które tylko moją dotychczas wyłącznością były... A pamiętaj, że kto moimi śladami postępuje — ten zginie — ho, i o wiele prędzej, niż ja! Gdyż świat dość już ma gwałtu i ucisku... Róg masz obfity — bardzo! Ale gdy tylko tą złotą jego część wysypiesz poddany — zdobędziesz szczęście dla siebie i radość na ziemi...

Lecz tutaj dobiegać poczęły potężne dźwięki zegarów, wybijających północ...

Wspaniały orszak ruszył...

A stary usunął się z drogi — i porwały go wichry — i pogały za nim widma milionów trupów zabitych mężów i synów, kobiet i dzieci — wyjące upiory czarownic — i znikł w tym wirze...

A młody pan ziemi jechał ze swym orszakiem dalej... I coraz potężniejsze stawały się pienia radosne ludów... I wyszli wszyscy dawniejsi poddani Staroroka na powitanie nowego władcy... A na ich czele szła biedna Polska...

I radowało się wszystko żyjące tam stworzenie...

...A Wielkorok, przejeżdżając przed radosnym tłumem, Polskę objął za głowę i, całując, rzekł: „Bądź szczęśliwa“...

A wielki tłum mieszkańców ziemi pozostawał w oczekiwaniu...

Co da nam on Władca Nowy???

J. K. Wojtyński.

Czyżby?

WIEDEN 31.12 „Neue Fr. Presse“ donosi z Berlina, że miała tam nadejść wiadomość, jakoby 80.000 polaków maszerowało na Berlin.

Dla zabezpieczenia Berlina zaalarmowano 5 dywizji (!!!)

Krytyczne położenie we Lwowie.

KRAKÓW, 31.12 Wszystkie informacje dzienników krakowskich zgodne są w tem, że sytuacja we Lwowie jest nader krytyczna. Skutkiem odcięcia dowozu, żywności i braku węgla, jak również niefunkcjonowania

wodociągów panuje w mieście wielka Czesi wyciągają rękę po Bogumin i Karwinę.

Demonstracje przeciwbolszewickie w Berlinie.

BERLIN, 30.12. Biuro Wolfa donosi: Wczoraj był Berlin świadkiem demonstracji ulicznych i zgromadzeń, które socjaliści większości urządzili przeciw terrorowi grupy Spartakusa. Równocześnie zaś niezawisli socjaliści i dywizja marynarki ludowej urządziły pogrzeb marynarzy, którzy polegli podczas walki o stajnie dworskie.

nej strony dowiadujemy, wojska francuskie obsadzą w najbliższych dniach Bogumin i Karwinę.

„Morawsko-Slezsky Dennik“ donosi: Jak się dobrze z poinformowa-

Lekcje Tańca.

Z pisy do nowo organizujących się kompletów—zarówno na kurs niższy (dla początkujących), jak i na wyższy (dla zaawansowanych)—przyjmuję

Cegielniana 10.

Witold Lipiński.

Hotel p. f. Manteuffla

wł. J. Petrykowski

Pierwszorzędna Polska Restauracja wydaje wykwiłtne obiady.

Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów, po cenach obywatelskich.

Znana biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, ucztę, zabawy i wesela.

Pyszne wino! Swietna kolacja! W „SAVOY”

Krótką Nr 6.

Sród najlepszego towarzystwa i przy pięknym koncercie od godziny 7 wieczorem, spędza się czas bardzo przyjemnie.

Przy restauracji biała wspaniała mała sala z komfortem urządzona dla wyjątkowo na tańce, wesela i zabawy.

Wyszedł № 1 miesięcznika pod nazwą:

: Ewangelik :

Organ ewangelików polskich.

Trochę № 1-20: Do Czytelników.—Nasz program.—1919! Nadzieja i obywatelstwo—Sprawa ustawy kościelnej.—Kresy polko-ewangeliczne.—Ze Zboru Ew. Reformowanego.—Płyteczka miljonowa Zboru Warszawskiego. Ofiarę.—Porządki nabożeństw.

Prenumerata roczna wynosi dla odbierających w administracji mk. 6, z przesyłką pocztową w Warszawie lub na prowincję mk. 8.—Numer pojedynczy 1 mk. Numer okazowy wysyła się na życzenie bezpłatnie

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, PLAC MALACHOWSKI 2 (kancelaria Zboru)

Wydawca: Kolegium Kościelne Zboru Ewang.-Anglikańskiego w Warszawie.

Redaktor: Ks. ADOLF RONDTHALBE, prefekt

Ministerstwo Skarbu

Urząd rozrachunku państwowego i strat wojennych.

Termin składania deklaracji do rejestracji strat wojennych został przedłużony ostatecznie do 1 lutego 1919 r.

Zgłoszenia przyjmuje

Wydział Rejestracji Strat Wojennych

Piotrkowska 151.

Restauracja przy Hotelu Polskim

Piotrkowska 3.

Poleca macznie przyrządzone

obiady i kolacje.

Bufet zaopatrzone w ciekawe w zakąski zimne i gorące.

Kuchnia pierwszorzędna pod kierunkiem osobistym właściciela.

Trunki i napoje w doborowych gatunkach

z poważaniem

W. Rakowski.


Stowarzyszenie Asystów z kościoła św. Stanisława Kostki na podanie Sz. publ. czynności urzędza dn 1 stycznia i 6 stycz. 1919 roku w sali przy ul. Piotrkowskiej 243

przez przedstawienie p. f.

Bethleem Polskie

z którego dochód przeznaczają się na rzecz Stowarzyszenia.

Wydawca Antoni Książek Zachodnia 37)



A. Snodkiewicz
Konstantynowska 26.

Poleca na sezon zimowy
Bieliznę wełnianą
Switry damskie
Sukienki i kaftanki
dziecinne
Czapki wełniane damskie
i dziecięce
Rękawiczki, pończochy,
getry
Wakolanki, szale wełniane
i wszelkie inne artykuły dziane
i trykotowe

Uwaga: Powołujący się na niniejsze ogłoszenie otrzymują 5 pr. a wojskowi 10 pr. rabatu

W niedzielę magazyn otwarty od 1-tej do 6 wieczorem

Ważne dla drob. sklepów
Cykorje po cenach konkurencji
i towary kolonialne poleca
Hurtownia
Stow. Drob. Sklepów Polskich
ul. Młoga 105

Szprycowanie (3 koncentracji)
„TRIPLEX”
przeciw rzeźączce
niezawodny środek leczniczy, usuwa
takową radykalnie i szybko, wyrobu
aptek **J. Werozogo**,
WARSZAWA, Bednarska № 13,
Skład na Łódź: Skład apteczny
Lubezyński, Lubińskiego № 21.

Sala zajęć dla Kobiet
Apolonji Kopydłowskiej,
Łódź, ul. Piotrkowsk 154.
Nauczka kroju, szycia i robót rącznych
za opłatą mk. 5 miesięcznie. Uczennice
otrzymują świadectwa. Kursy
wieczorowe.
Sprzedaż fasonów papierowych

W 8-kl. Gimnazjum Filologicznym
A. Zimowskiego w Łodzi
Targowa 85/87.

Examinacje dla nowowstępujących kandydatów rozpoczyna się w dniu 7 stycznia, o godz. 9 rano. Podania przy mojej kancelarii szkoły codziennie za wyjątkiem Świąt do 5 stycznia.

Dyrektor **St. Przeździecki**.

Ser śmietankowy i cykorje
po cenach niskich w hurcie
poleca
WARSZAWSKIE ZIEMIAŃSKIE T-WO MLECZARSKIE
Łódź, Aleje Kościuszki № 29

MYDLIK
T-wa Przemysłu Mydlarskiego w Warszawie
Najlepszy środek do prania
Sprzedaż hurtowa
u firmy **Edmund Bogdański**
Dzielna № 30.
Skład towarów kolonialnych i cukierniczych

OGŁOSZENIA DROBNE.

AIA! Sala zajęć dla kobiet Apolonji Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154, Nauczka kroju, szycia i robót rącznych za opłatą Mk. 5 miesięcznie. Uczennice otrzymują świadectwa. Kursy wieczorowe. Sprzedaż fasonów papierowych.

AA Resztki najtańszej sprzedaje H. Srebrnik w Łodzi, Piotrkowska 34 m. 5 2 piętro fr. Lok. tow. na kołuszki i burki od 30 mk
Ubrania uczniowskie 30 mk
Męskie 35 mk
Dziecinne 14 mk
Spodnie 20 mk
Kamizelki sztucz. 25 mk
Palta 28 mk
Suknie i kostjumy 15 mk
Bluzki i spodnie 8 mk
Gotowe halki zim. 50 mk
Chustki 18 mk

A Andrzej Szepełnik zgubił legitymację chlebową

A Adam Wolak zgubił legitymację chlebową, wydaną na ul. Ciemnej. Bałuty, 5 niezastku

D o sprzedania zaraz mało używany **kozuch** czarny z długim włosem, kryty sukmem granatowym na wale. na osobę średniego wzrostu. Wiadomość w admi. „N. K. Ł.” Zachodnia № 37.

G runtu s. móg z domem i zabudowaniami gospodarskimi, młody ogród owocowy i dwie sadzawki. zaraz do sprzedania. Cena 5.200 mk. Wiadomość Nowy Małanów za Kazimierzem u Teofila Piastaka

F ałga Liberman zgubiła legitymację chlebową

E ksperdyntka z praktyką, potrzebną do składu wędlin zaraz. Wiadomość Brzezińska 36. Jan Ruszok

F eliksa Malozak zgubił legitymację chlebową

L askawy znalazła portfel, zgubiony w składzie aptecznym przy ul. Piotrkowskiej 259. Proszony jest o odesłanie dokumentów oraz papierów jakie się znajdowały w portfelu do administracji K. Ł., Zachodnia 37. Zawartość pieniężną jako wynagrodzenie może dla siebie zatrzymać

M eble sprzedaje, sypialnia dębowa i lakierowana biała, gabiet dębowy modny, oraz różne meble. Dzielna № 11 — 25, w podwórzu magazyn

N ajlepiej pozajemy do wiadomości, że robotnicy, którzy zostali zapisani na listę dnia 28 grudnia — otrzymają zapomogę dnia 7 stycznia 1919 r. Członkowie Rady Robotniczej fabryki Tow. Akc. J. Heintzel

S zymur Szapszowicz zgubił paszport i kartę węglową

S kradziono legitymację chlebową B. B. B. Szepełnik, na 6 osób

Z eginał weksel in blanco wystawiony na zlecenie Fryderyka Gotha-Hilg przez Edwarda Gardaj i B. B. B. Gardaj na sumę 100 rb. Ostrzeżenie przed nabyciem

Z aginał weksel wystawiony na sumę 20 rb. na zlecenie Fryderyka Bajter przez Leona Kamilińskiego. Ostrzeżenie przed nabyciem

Z akład krawiecki F. Majeranowskiego mieści się obecnie: Piotrkowska № 132.

Druk „N Kurjera Łódzkiego”

Redaktor naczelny Stanisław Książek